

Dziwne miejsce

Krzysztof Krawczyk

Staram się przychodzić tutaj częściej,
staram się, bo to jest dziwne miejsce.
Pozornie nic nie dzieje się,
i ludzi też jest trochę mniej,
poranne słońce nie dociera nawet tu.
Jest tu tylko jedno wąskie przejście,
czy potrafię się przecisnąć jeszcze?
Co w takiej chwili zrobić mam,
nie jestem przecież tutaj sam,
bo z kilku ludzi powstał nagle wielki tłum.

Co za siłę w sobie ma ten tłum,
on potrafi nieść jak nurt.
Ile dusz przeniesie, ile gór.
Czy obudzi nas ze snu?

Czy jest w mieście gdzieś podobne miejsce,
gdzie się chce przychodzić coraz częściej?
Gdzie słońce nie przebija się,
a mury toną w gęstej mgle,
gdzie w jednej chwili może powstać wielki tłum.

Co za siłę w sobie ma ten tłum,
on potrafi nieść jak nurt.
Ile dusz przeniesie, ile gór.
Czy obudzi nas ze snu? (2x)